Rok 2. №. 104. Sosnowiec, sobota 7 maja 1927 roku. Cena numeru 10 groszy

DZIENNIK PRACY EXPRES ZAGŁĘBIA

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 1.50.

Adres redakcji i administracji: Sosnowiec, 3 Maja 13, tel. 10.45 lub Piłsudskiego 8, telefon 4-97; telefon mieszk. redaktora: 6-92.

Wydawca: H. Monsiorska—Red. W. Monsiorski.

FILJE: Będzin, hotel Bristol; Grodziec ulica Kościuszki; Zawiercie, ulica Piłsudskiego, dom Lendora.

Walka z dzikiemi zwierzętami na okręcie.

Orangutang zatrzymuje maszyny. — Śmiertelna walka kapitana okrętu z olbrzymim wężem. — Dzikie bestje atakują załogę.

LONDYN, 6.5 (wł.) Holenderski parowiec, zdążający z Indji do Europy wiózł na swym pokładzie transport dzikich zwierząt. W czasie szalejącej burzy na morzu, klatki zostały uszkodzone i dzikie bestje wydostały się na zewnątrz.

Cała załoga w panicznym strachu rzuciła się do ucieczki. Jedni szukali ratunku kryjąc się do kajut, inni zaś schronili się na masztach. Na okręcie rozpoczęły się dziać niesamowite sceny.

Wielki orangutang schwyciwszy potężny młot biegał jak szalony po całym parowcu, rozbijając wszystko po drodze. W końcu wpadł do hali maszyn i potężnem uderzeniem w rączkę hamulcową zatrzymał okręt. Orangutanga obezwładnił jeden z marynarzy rzuciwszy na głowę rozszalałej bestji żelazny ciężar.

Śmiertelną walkę z wielką żmiją musiał stoczyć kapitan okrętu. Żmija wpełzła do kajuty kapitana okrętu i z całą zajadłością zaczęła go atakować. Kapitan, bohatersko bronił się, strzelając raz za razem z rewolweru. Poraniony gad opuścił swą ofiarę wypełzł na pokład i miotając się z bólu wpadł do morza.

Walka z dzikiemi bestjami trwała kilka godzin, zanim zdołano część zwierząt wpędzić do innych klatek, część zaś zastrzelono.

A jednak jest złoto na Polesiu.

Złotodajny piasek nad rzeką Łan został chemicznie zbadany.

WARSZAWA, 6.5. (wł.). Przywieziony do Warszawy złotodajny piasek z nad rzeki Łan został przez dyrektora państwowego instytutu geologicznego prof. Morozowicza chemicznie zbadany. Jak wykazała analiza, piasek ten rzeczywiście zawiera taką ilość złota, że eksploatacja całkowicie się opłaca.

W tym celu z Warszawy została wysłana, pod przewodnictwem dr. Kuźmiara, specjalna delegacja nad rzekę Łan, dla zbadania terenów i ewentualnego przystąpienia do eksploatacji.

Dyrektor państwowego instytutu geologicznego prof. Morozowicz posiada w swem laboratorjum buteleczkę czystych ziarn złota wydobytego z piasku naszego Polesia.

Wstrzymanie podwyżki dla lokali dwupokojowych.

WARSZAWA, 6.5. (wł.) W sprawie wstrzmaniay podwyżki komornego dla lokali dwu pokojowych wpłynęły do ministerjum spr. wewnętrznych opinje poszczególnych ministerjów które wypowiedziały się za wstrzymaniem podwyżki dla lokali dwupokojowych.

Bilans banku polskiego.

WARSZAWA, 6.5 (wł.). Bilans banku polskiego wykazuje dalszą poprawę. Obecnie bank polski posiada 73 miljony dolarów w złocie i walutach obcych.

Wręczenie nagród.

WARSZAWA, 6.5. (wł.). Dziś zostały wręczone nagrody powieściopisarzowi Sieroszewskiemu i malarzowi Kędzierskiemu.

Pisma donoszą, że...

— Sowiety skasowały zakaz wwozu towarów szwajcarskich do Rosji.

— Prasa sowiecka oskarża rząd angielski o prowokowanie wojny na terenie Chin.

— Minister robót publicznych opracował już projekt rozbudowy miast.

— Objął urzędowanie nowy sekretarz gen. trybunału rozjemczego dla Górnego Śląska.

— W Białymstoku wykryto fabrykę fałszywych pieniędzy.

— W Indjach od kilku dni trwają straszliwe walki na tle religijnem.

— Na morzu Kaspijskiem wybuchł wulkan. W miejscu wybuchu utworzyła się wyspa o dość znacznym obszarze.

— W Nicei odbył się wieczór ku czci jeźdźców polskich.

— W Wilnie rozpoczął się wielki proces przeciw komunistom.

— Z. L. N. i Ch. D. żądają zwołania nadzwyczajnej sesji sejmowej.

— Mordercy prezydenta Łodzi ś. p. Cynarskiego stanęli przed sądem doraźnym.

— W Aleksandrowsku powstał bunt dzieci przeciw personelowi nauczycielskiemu.

— Obok Rzymu wydarzyła się katastrofa lotnicza. Pilot i obserwator ponieśli śmierć.

— Jugosławja zgadza się na ustępstwo w kwestji albańskiej.

— Gmina m. Lwowa zaciągnęła 2 miljony zł. na cele budowy.

W Nowym Orleanie odbył się pogrzeb 200 dzieci zmarłych z wycieńczenia.

— Sezon kuracyjny w solankach inowrocławawskich został już otwarty.

— Społeczeństwo wileńskie zaofiarowało już dostateczną ilość złota na dwie korony do obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej. Dalsze ofiary wstrzymano.

— Marszałek Ratąj przyjął delegację wycieczki polaków z Ameryki.

— W Zagłębiu Donieckiem doszło na tle drożyzny do poważnych ekscesów.

— M. s. wewn. podwyższyło o 10 proc taksę dla lekarzy, zatrudnionych przy pomocy medycznej dla urzędników państwowych.

— Min. pracy i op. społ. postanowił przedłużyć na b. m. pomoc doraźną dla przenIesionych do rezerwy i pozbawionych pracy.

— 19 b. m. odbędą się w Katowicach uroczystości, jako 5-tą rocznicę przejęcia kolei G. Śląska przez władze polskie. Spodziewany jest przyjazd min. komunikacji Romockiego.

— Komisja sejmu śląskiego obraduje nad projektem ustawy o ochronie pracowników umysłowych.

Akcje.

Warszawa, 6.5.

Bank Dyskontowy 135.00
Bank Handlowy 8,90 — 8,50
Bank Polski 158,00 — 157,50 — 159,00
Bank Przemysł Lwów 0 26 — 0,27
Bank Zachodni 5,20—5,25
Bank Zw. Spół. Zarobk. 107,00—105,00
Kijewski 102,00
El. w Dąbrowie 73.00 — 70,00
Pol. tow. elektr. 0,30
Siła i światło 118 00
Czersk 1,30 — 1,25 — 1,37
Częstocicie 4,10 — 4,05 — 4,10
Gosławice 85,00
Michałów 0,91 — 0,93 — 0,92
Cukier 6,00 — 5,90 — 6,15
Firley 68 00 — 70,00
Wysoka 149
Węgiel 122,00 — 122,50
Nobel 6,60 — 6,75
Cegielski 49,00 — 50,50 — 50,00
Fitzner i G. 7,80 — 7,60 — 7,70
Lilpop 32,50 — 33,50
Modrzejów 11.75 — 11,70 — 11,95
Norblin 185,00 — 188,00
Ostrowieckie 88,00
Parowozy 0,94 — 0,95 — 0,94
Pocisk 4,05 — 4 25
Rudzki 2,85 — 2,75 — 2,80
Ursus 2,80 — 2 75
Zieleniewski 25,75 — 24 00 — 25 00
Zawiercie 44 50 — 46,00 — 45,50
Żyrardów 22,50 — 23,25
Borkowski 4 05 — 4,15 — 4,10
Syndykat 4,05
Haberbusch 165,00
Spirytus 4,20 — 4,15 — 4,25
Łazy 0,48

Tendencja: utrzymana.

Giełda.

Warszawa, 6 5.

Notowania urzędowe:

Warszawa dol. 8.92
Nowy-Jork 8 93
Londyn 43 46
Paryż 35 07½
Wiedeń 125.92½
Praga 26.50
Włochy 47.16
Belgja 124 38
Szwajcarja 172.05
Holandja 358.00
Dol. Warsz. pryw. obr 8.92½

Tendencja niejednolita.

Giełda zbożowa.

Poznań, 6. 5.

Żyto 51.00—52.00.
Pszenica 57.50—60.50.
Jęczmień zwykły 40.50 — 42 50
Owies 43 00—44.00.
Ospa pszenna 34 50
Ospa żytnia 3 .00 — 38.00
Mąka żytnia 70 proc. 73 50
Mąka żytnia 65 proc. 75.00
M. pszenna 65 proc. 83 50 86.50
Ziemniaki jadalne 9 5 — 10.50
Wyka 32.00 — 34 00
Peluszka 29.50 31 50
Łubin żółty 23 50 — 25 50
Łubin niebieski 22.00 — 23.50

Usposobienie stałe.

Rozpowszechniajcie „Dziennik Pracy — Expres Zagłębia".

Na skrzyżowaniu dróg.

Niejaki Arnold Rechberg jest nietylko wielkim przemysłowcem nadreńskim, ale również gorliwym propagatorem francusko - niemieckiego zbliżenia. Temu ostatniemu zagadnieniu poświęca on cały czas, wolny od innych zajęć.

Zaproszony przez kilku londyńskich mężów stanu i finansistów, zapoznał ich ze swoją tezą i zbadał na miejscu możliwości angielsko - francusko-niemieckiego porozumienia ściślejszego. Przyczyną dostatecznie uzasadniającą współpracę tych trzech krajów, jest, w jego pojeciu, sowiecko-azjatyckie niebezpieczeństwo, zagrażające całej Europie, jej politycznemu, gospodarczemu i cywilizacyjnemu bytowi. O wynikach swojej podróży informuje p. Rechberg naczelnego redaktora paryskiego „L'Avenir" listem otwartym, w którym przytacza rozmowę, prowadzoną z pewnym anglikiem, „posiadającym wyjątkowo wielkie wpływy na bieg życia państwowego".

Osobistość owa złożyła mu szereg ważnych i kategorycznych oświadczeń w zasadniczych kwestjach najaktualniejszych. Nie wierzy ona mianowicie ani w ewentualność złagodzenia despotyzmu sowieckiego, ani w to, by naród rosyjski był zdolny własnemi siłami zrzucić jarzmo bolszewickie. Zgadza się natomiast, że wrzenie na Dalekim Wschodzie, zapoczątkowane wyraźnie przez Moskwę, rozszerzy się stopniowo na inne kraje azjatyckie, wytwarzając taką sytuację: albo europejska cywilizacja, albo mongolskie barbarzyństwo.

Nie wydaje się anglikowi, interwiewowanemu przez pana Rechberga, możliwem zgniecenie potęgi bolszewickiej drogą interwencji militarnej Japonji, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanji, etc. w Chinach: — po pierwsze, wielkie mocarstwa mogą tylko bronić się w kilku portach tamtejszych, po drugie, bolszewizm rozwinie wówczas swoją propagandę wśród innych ludów.

Rozmowa zeszła wobec tego na tory bezpośredniej akcji przeciw sowietom od zachodu i postawione zostało następujące pytanie:

Czy w pańskiem przekonaniu, Polska sama, popierana nawet i uzbrojona przez Anglję, jest w stanie pójść wprost na Moskwę i obalić dzisiejszy ustrój państwowy w Rosji?

Odpowiedź brzmiała równie jasno:

Tego rodzaju próba nie miałaby żadnego powodzenia, gdyż Polska nie jest dostatecznie silna.

To umożliwiło panu Rechbergowi sformułowanie jeszcze konkretniejszych i bliższych mu kwestji, dotyczących roli, która przypadłaby, w razie wybuchu konfliktu zbrojnego z Rosją, jego ojczyźnie. Anglik uznał, że udział Niemiec musi być bezwzględnie zapewniony, i dodał, iż pomoc taka stanowczo zasługuje na namacalną (sic!) kompensatę, udzieloną wówczas oczywiście w zupełnem porozumieniu z Francją.

Jednem słowem, wynika z tego interwiewu, że pomiędzy obiema stronami doszło we wszystkich ważniejszych sprawach do idealnego wprost porozumienia.

Przeciwko takim planom współpracy, mocno przypominającym, ze względu na końcowe wynurzenia, „robienie rachunku bez gospodarza", protestuje jaknajenergiczniej znany dziennikarz francuski, pan Maurice Schwob, stały członek redakcji tegoż „L'Avenir".

Wykazuje on na wstępie, że fakty, i to fakty absolutnie niezbite, dowodzą w sposób jaskrawy, jak poważna rozbieżność panuje pomiędzy powiedzeniami Rechberga, a czynami rządu berlińskiego. Potężne fortyfikacje, wzniesione przeciw Polsce już po zawarciu paktu w Locarno, wynurzenia oficjalnej „Prawdy" w sprawie pertraktacyj, prowadzonych niedawno w Moskwie przez hr. Westarpa, a skierowanych niedwuznacznie przeciw Francji, oraz sprowadzanie do Niemiec amunicji, wyrabianej systematycznie w Rosji, nakazują jaknajwiększą ostrożność w stosunku do polityki berlińskiej.

Społeczeństwo francuskie nie zgodzi się na ewakuację prowincyj nadreńskich bez należytej gwarancji bezpieczeństwa, ani na zwrot otrzymanych w Wersalu kolonji afrykańskich, a w pierwszej mierze nie dopuści „nigdy i pod żadnym pozorem do wydania Polski na pastwę Niemiec".

Projekt trójporozumienia, nakreślony przez Rechberga, zasadniczo nie jest do odrzucenia, ponieważ jednak opiera się on właściwie na bolszewicko-chińskim sojuszu, który stanowi groźbę raczej dla Anglji, aniżeli dla Francji, przeto owa „namacalna kompensata" za niezbędną pomoc winna być wypłacona przez Londyn, a nie przez Paryż. Anglji, przy zawieraniu pokoju, przypadły w udziale obszerne posiadłości w Afryce i w Australji — są to dostatecznie cenne ofiary do złożenia na ołtarzu niemieckiej przyjaźni. Nie wiadomo, czy konflikt z Sowietami jest rzeczywiście nieunikniony, w każdym razie nie przedstawia on takiego niebezpieczeństwa dla Francji, by miała ona z tego powodu porzucać swoich sprzymierzeńców dotychczasowych — Polskę i Czechosłowację, a to byłoby, zdaniem pana Schwoba, nieuniknioną konsekwencją wprowadzenia w czyn planów Rechberga.

Bunt w więzieniu mokotowskiem stłumiony

200 kryminalistów zakutych w kajdany wywieziono do Wronek.

Warszawa, 6 maja.

Po burzliwej środzie w więzieniu mokotowskiem wczoraj nie nastąpiło uspokojenie.

Noc przeszła w ciszy, ale rankiem około godz. 9-ej, jakby na dane hasło rozległy się przeciągłe gwizdy i w jednej chwili we wszystkich celach kryminalistów powstała

nieopisana wrzawa.

Całe więzienie rozbrzmiało krzykami, piskami, które chwilami tylko słabły lub milkły, aby wybuchnąć ze zdwojoną siłą.

Na wszystkie próby uspokojenia kryminaliści reagowali tym większym hałasem, wykrzykując najrozmaitsze żądania jako to:

Żądamy poduszek z pierza!

Żądamy dymisji rządu!

Żądamy białej kawy i białego chleba!

Naczelnik więzienia zaraportował o wypadkach władzom wyższym.

Wkrótce do więzienia przybyli: prokurator Swiątkowski, komisarz rządu Jaroszewicz, komendant główny p. p. pułk. Jagrym - Maleszewski, komendant p. p. m. Warszawy insp. Czyniowski, zastępca jego podinsp. Schuch, naczelnik departamentu więziennictwa oraz cały szereg przedstawicieli prokuratury i sądownictwa.

Równocześnie komenda głów na policji wezwała wszystkich wolnych od służby policjantów.

Ogółem do więzienia przybyło około

300 funkcjonarjuszów policji.

Wszystkie korytarze więzienne obstawione zostały przez policję uzbrojoną w karabiny. Na zewnątrz gmachu więzienia obstawiono kordonem ulicę Kazimierowską, Wiśniową, Włodarzewską oraz Rakowiecką, które okalają więzienie.

Próbowano wszcząć

powtórne pertraktacje,

które jednak do niczego nie doprowadziły.

Nie wolno było już dłużej zwlekać z radykalną likwidacją awantur.

Postanowiono niezwłocznie zarządzić przeniesienie wszystkich niesfornych kryminalistów do ciężkiego więzienia celkowego we Wronkach.

Decyzję tę więźniowie przyjęli paroksyzmem wściekłości, którą wyraziła się wrzawa nie do opisania.

Gdy zapadł zmrok rozpoczęło się

zakuwanie więźniów w kajdany

i ładowanie do karetek więziennych. Pod silnym konwojem około 200 niebezpieczniejszych zbrodniarzy, przeważnie bandytów, wśród których nie brak ułaskawionych od wyroku śmierci, przewieziono na dworzec, skąd w nocy ruszył specjalny pociąg.

W więzieniu zapanowała cisza i spokój zupełny.

Wykrycie fabryki pieniędzy w Kocku.

Od dłuższego już czasu województwo lubelskie zalane było powodzią fałszywych banknotów 2, 5 i 20-złotowych i mimo energicznego śledztwa władze nie mogły wpaść na ślad „fabrykantów", chociaż kilkanaście osób, puszczających falsyfikaty, aresztowano. Początkowo sądzono, że fałszywe banknoty były importowane z Warszawy, lecz obecnie okazało się, że i lubelszczyzna jest uprzemysłowiona t. zn. że i tam znajdują się „fabryki" tego towaru.

Jedną z takich „fabryk" wykryto w tych dniach w Kocku.

Już oddawna dochodziły do policji w Łukowie, Lubartowie i Radzyniu skargi chłopów, że na jarmarkach handlarze bydła płacą za towar fałszywemi pieniędzmi. Zarządzono obserwację. Po pewnym czasie policja wpadła na trop szajki, puszczającej fałszywe banknoty w obieg. Slady zaprowadziły do Kocka.

Tu okazało się, że rozpowszechnianiem falsyfikatów zajmował się Srul Dawidek właściciel wybudowanego niedawno wielkiego młyna. Przy rewizji w młynie na poddaszu znaleziono maszynę do drukowania falsyfikatów i większą ilość gotowych już fałszywych banknotów, tak więc Dawidek nietylko puszczał w obieg fałszywe pieniądze, lecz i sam je wyrabiał.

Jak ustalono w „pracy" nad powiększaniem majątku pomagali Dawidkowi dwaj jego synowie

Trójkę fałszerzy aresztowano. Obecnie policja wyłapuje agentów, którzy falsyfikaty puszczali w obieg.

Kolejarze przeciw reformie kolejnictwa.

Kwestja przekształcenia kolei na samoistne przedsiębiorstwo kolejowe, stanowi obecnie ożywiony przedmiot dyskusji w sferach organizacji pracowników kolejowych.

Wydział wykonawczy zawodowego związku kolejarzy odbył specjalne posiedzenie, na którem rozpatrywano t. zw. projekt komercjalizacji kolei i zajął stanowisko krytyczne wobec planów oddania kolei w ręce kapitału prywatnego, by na jego rzecz — jak brzmi dosłownie tekst komunikatu, wydanego przez Z. Z. K. — wywłaszczyć państwo z posiadania najpotężniejszego czynnika gospodarki społecznej, a potrzeby kraju i ludności, tudzież los 180,000 kolejarzy uczynić zależnemi od spekulacji prywatnej, kierującej się jeno własnemi zyskami, choćby kosztem największych ofiar i szkód całego społeczeństwa.

Następnie uchwała Z. Z. K. stwierdza, że powyższy projekt zwiększa w niesłychany sposób wydatki na administrację kolejową w ten sposób, że stwarza w dzisiejszych warunkach, wobec istnienia min. kom., zupełnie niepotrzebne nowe organy przedsiębiorstwa. jak: dyrekcję gener. czyli zarząd złożony z 4 wysoko płatnych osób, radę główną, złożoną z osób 13 wzgl. 16 również o wysokich płacach, wreszcie komisję rewizyjną, jakkolwiek kontrola nad gospodarką przedsiębiorstwa może i winna być wykonywana przez organy rewizyjne rządu.

Dalej zwraca uwagę Z. Z. K. na usuwanie państwa od bezpośredniego wpływu na przedsiębiorstwa kolejowe przez tworzenie rady głównej, złożonej z osób prywatnych, od państwa niezależnych.

Wywody wydziału wykonawczego kończą się protestem przeciw obecnym formom projektu komercjalizacji kolei i zapowiedzią walki z nim w imieniu 70,000 zorganizowanych członków Z. Z. K.

Związek klasowy Z. Z. K. stoi jednak na stanowisku, że kolej, jako instytucja z samego swego charakteru handlowa i z całem życiem gospodarczem kraju ściśle związana, nie może być administracyjnym, biurokratycznym aparatem, lecz winna być zorganizowana na zasadach przedsiębiorstwa z własnym obecnym budżetem i organizacją pod tym zasadniczym warunkiem, że to przedsiębiorstwo pozostanie raz na zawsze niepodzielną własnością państwa, stojącą wyłącznie pod jego zarządem i kontrolą i do jego dyspozycji, z absolutnem wyłączeniem jakichkolwiek wpływów postronnych.

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.?

Kronika.

KALENDARZYK.

Maj 7 Sobota	Domiceli Stanisławy Wschód słońca 3.57. Zachód „ 7.08.

RADJO.

Piątek — 7 maja.

WARSZAWA.

12.00 Komunikat lotniczo - meteorologiczny

15.00 Komunikaty gospodarczy i meteorologiczny.

15.30 Stacja nieczynna.

16.45 II-gi odczyt z cyklu „O wyborze zawodu", pt. „Zawód rolnika", wygł. Tadeusz Łopuszański.

17.15 Koncert: Orkiestra P. R. pod dyr. Jana Dworakowskiego, oraz Kazimiera Niewiarowska i Kazimierz Dębowski (śpiew).

18.40 Rozmaitości.

19.00 Odczyt pt. „Gaz świetlny" — wygł. inż. E. Porębski.

19.30 Pogawędka z działu „Radjo-kronika", wygł. dr. Marjan Stępkowski.

19.55 Komunikat rolniczy.

20.15 Przerwa. Przypuszczalnie komunikaty.

20.30 Koncert wieczorny. Muzyka lekka.

22.00 Sygnał czasu. Komunikaty.

22.30 Transmisja muzyki tanecznej z hotelu „Bristol".

KRAKÓW.

17.15 Transmisja z Warszawy.

18.40 Rozmaitości.

19.00 Odczyt pod tyt. „Psychologja liczenia", wygł. dr. W. Wilkosz.

19.30 Odczyt pt. „Zagadnienia analfabetyzmu w Polsce", wygł. W. Sikora.

20.00 Przerwa, ewent. komunikaty.

od 20.30 Transmisja z Warszawy.

POZNAŃ.

17.15 Koncert orkiestry Radja Poznańskiego z udz p. Józefa Madeja (klarnet) W programie muzyka klasyczna.

18 45 Odczyt pod tyt. wybitni Wielkopolanie, wygł. dr. Andrzej Wojkowski.

19.25 Komunikaty

19.35 Odczyt.

20 00 Odczyt.

20.30 Transmisja z Warszawy.

Z Sosnowca.

(s) **Ceny artykułów pierwszej potrzeby w Sosnowcu** są następujące: mięso wołowe 2 zł. 40 gr. kilo, słonina 3 zł. 50 gr., schab 3 zł. 40 gr., wieprzowina 3 zł. 60 gr., masło śmietankowe 7 zł. 20 gr., masło zwyczajne 6 zł.

(s) **Zebranie sekcji dozorców p. z. z. p. p. i h.** W d. 15 maja r. b. o godzinie 4,30 po południu w lokalu związku w Sosnowcu, Warszawska 22, odbędzie się ogólne zebranie sekcji dozorców polskiego związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych, poprzedzone zebraniem zarządu sekcji o godzinie 2,30 po południu.

Wszyscy dozorcy członkowie związku, proszeni są o jaknajliczniejsze przybycie.

(s) **Zjazd nauczycieli w Katowicach.** Dnia 7 maja w Katowicach odbędzie się zjazd nauczycieli wychowania fizycznego z Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego.

(s) **Odczyt dla „Strzelca“.** W sobotę 7 maja o godz. 7-ej wieczór w sali „Michelówka“, Wawel 1 odbędzie się odczyt dla strzelców i ich rodzin na temat: „Konstytucja 3 maja“. Prelegent p. Bronisław Górecki.

(s) **Walne zgromadzenie** koła k. n. zw. naucz. szkół powszechnych odbędzie się w niedzielę 8-go maja o godzinie 10,30 rano w gmachu seminarjum męskiego w Sosnowcu.

PIEKARZE, Uwaga!

W dniu 8 go maja b. r. odbędzie się ogólne zebranie właścicieli piekarń Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu przy ulicy Piłsudskiego w sali związku kolejarzy o godzinie 2-ej po południu w pierwszym terminie, a o godzinie 3-ej w drugim terminie, w sprawach bardzo wa nych obchodzących każdego właściciela piekarni. Przybycie wszystkich jest obowiązkowe.

Zarządy Cechów Zagłębia.

(s) **Ładna orkiestra.** Od chwili otwarcia „Zacisza“ koncertował tam zaangażowany w Warszawie zespół z Kataszkiem i Karasińskiem na czele. Pomimo b. słonej gaży po kilku dniach p. Kataszek „wziął“ i wyjechał, a dał zastępcę, któryby nigdy i nigdzie gaży p. Kataszka nie dostał. Mniejsza jednak o to. Ostatni dzień występu tego zespołu przypadł we czwartek. Otóż pp. muzycy przyszli o godzinę później, pograli sobie godzinę zamiast 6 i oświadczyli, że to ostatni dzień, to wszystko jedno.

Ciekawa rzecz, jak zareaguje na to związek muzyków w Warszawie, do którego zaapelowała dyrekcja „Zacisza“.

(s) **Turniej szachowy.** Stan klasyfikacyjnego turnieju, odbywający się w stow. zwolenników gry szachowej Zagł. Dąbrowskiego w Sosnowcu przy ulicy Piłsudskiego 12, po 11-tu rundach przedstawia się jak następuje: W nawiasach partji do 11 tu brakujące, p. Magiakiewicz 8 (1), p. Meryn 6, p. Makowski 5 i pół (2), p. Kurland 5 (1), p. Kurok 4, p. Gruszczyński 2 i pół (5), p. Honiek 1 (4), p. Willek 1 (5), p. Grychowski 0 (4) p. Cukier 6 (3), p. Gutterman 6 (1), p. Lesiak 5 (2) i 1-a odłożona, p. Wawro 4 (2), p. Fajner 3 (2), p. A. Gutterman 2 (1), p. Lerner 1 (3) i 1-a odłożona, p. Imerglück 0 (6).

(s) **Miły sublokator.** Ładka Franciszek zamieszkały u Adama Urbańskiego skradł mu w nocy 200 złotych i ulotnił się. Miłego sublokatora poszukuje policja.

(s) **Nieszczęśliwy wypadek.** W hucie „Katarzyna“ zdarzył się tragiczny wypadek. Robotnik Andrzej Trustowski podczas wybierania szlaki ze zbiornika, przy zakładaniu tak zwanego zęba przy koszu, wpadł do kosza, napełnionego gorącą wodą i uległ poważnemu poparzeniu. Przewieziony został do szpitala renardowskiego. Stan chorego jest beznadziejny.

(s) **Zaginęli.** Rostworowska Marjanna zameldowała w policji, że mąż jej Wojciech wyszedł przed kilku dniami z domu i dotychczas nie powrócił.

Janicka Cecylja zawiadomiła komisarjat, że jej wychowanica Emilja Janicka, lat 18, wyszła z domu w dniu 1 b. m. i dotychczas nie powróciła.

(s) **Aresztowanie bandyty.** Policja śledcza w Sosnowcu aresztowała w Czeladzi Józefa Ciczaka, który dokonał w dniu 15. 9. ub. r. napadu rabunkowego na piekarza Miodyńskiego w Czeladzi.

Z Będzina.

(b) **Program obchodu święta strażackiego w Grodźcu.** Straże naszego Zagłębia Dąbrowskiego w niedzielę dnia 8 b. m. obchodzić będą uroczystości św. Florjana w Grodźcu z następującym programem: o godz. 6 rano pobudka, o godz. 8 rano zbiórka wszystkich straży okręgu będzińskiego na boisku klubowem, godz. 8 30 złożenie raportu władzom strażackim, godz. 9.15 odmarsz na górę św. Doroty, godz. 9.45 msza polowa. Po mszy odbędzie się poświęcenie sztandaru straży pożarnej zakładów „Salvay“, następnie przemówienia, wbijanie gwoździ pamiątkowych w drzewco sztandaru i dekoracja jubilatów i zasłużonych strażaków. Powrót z góry św. Doroty ulicami Będzińską, Boleradzką, Polną i Kościuszki do rogu kolonji robotniczej grodzieckiego tow., gdzie odbędzie się defilada przed władzami i jubilatami. Po defiladzie odmarsz do parku, gdzie nastąpi rozwiązanie pochodu, a następnie wspólna zabawa strażacka.

(b) **Usunięcie sekwestratora za niespełnienie rozporządzenia p. wice-prezydenta.** Sekwestrator p. Jedralski w dzień przed świętami zrobił sekwestr w mieszkaniu pewnego żyda - ortodoksa, u którego prawie wszystkie rzeczy oblepił. Żyd nie chcąc mieć w swoim mieszkaniu „humec“. zwrócił się z prośbą do p. wice-prezydenta, ażeby to zostały mu zdjęte. Wiceprezydent spełnił prośbę i wydał sekwestratorowi rozporządzenie, żeby kartki z mebli zostało usunięte. Sekwestrator z powodu pewnej „wskazówki“ nie spełnił rozporządzenia p. wice-prezydenta i kartek nie zdjął. Na posiedzeniu zarządu miasta, które odbyło się we wtorek, postępowanie sekwestratora było na porządku dziennym. Sprawę tę referował p. Rubinlicht, który zażądał, aby sekwestrator został usunięty ze swojego stanowiska. Wniosek ten został postawiony pod głosowanie i większość zadecydowała, aby sekwestratora usunięto.

Donosi o tem „Zagłembier Cajtung“.

(b) **Uwadze właścicieli nieruchomości.** Właściciele nieruchomości w mieście Będzinie lub ich zarządcy domów nie przestrzegają należycie przepisów meldunkowych, gdyż nie zgłaszają w ciągu 24 godzin zameldowań lub wymeldowań osób w domach ich zamieszkałych. Nie przestrzegający ściśle przepisów meldunkowych, będą karani sądownie.

(b) **Ucieczka aresztanta.** Dnia 4 maja r. b. o godzinie 7,30 zbiegł z posterunku p. p. na Piaskach aresztowany o kradzież kur Piotr Opaliński, lat 24, ze wsi Wieniec, gmina Radziechowice, bez stałego miejsca zamieszkania.

(b) **Wyrodna matka.** Przy ul. Sieleckiej w Będzinie znaleziono noworodka. Wyrodną matką zajęła się policja. Onegdaj policja aresztowała Wiktorję Gajdę z Będzina, Sielecka 15, podejrzaną o współudział w powyższej sprawie.

Z Dąbrowy.

(d) **Magistrat pamięta o drzewostan.** Magistrat zakupił większą partję drzewek w zakładzie ogrodniczym W. Suchanowskiego w Dąbrowie, któremi obsadził ulicę Czarną. Ulica ta posiada około tysiąca drzewek, między któremi znajduje się 300 owocowych.

Ogólnie mówiąc, ulica Czarna nabrała pięknego wyglądu, a jej drzewostan przyczyni się do zwiększenia zdrowotności miasta.

(d) **Woda dla ambulatorjum.** Wczoraj rozpoczęte zostały roboty w celu przeprowadzenia rury wodociągowej do ambulatorjum miejskiego przy ulicy Krótkiej.

(d) **Odczyt.** Dziś, w sali kolejarzy, p. Wieniawa Długoszewski wygłosi odczyt na temat „Płonący wschód czyli rewolucja chińska“.

(d) **Śmierć od pioruna.** W ubiegły czwartek, na ścieżce polnej, prowadzącej przez pola od kop. „Mortimer“ do Dąbrowy, został zabity przez piorun Stanisław Rutkowski, lat 19, robotnik huty „Paulina“ w Zagórzu. oraz lekko kontuzjowani Franciszek Zembek i Ludwik Kuc. Ofiarę wypadku odwieziono do kostnicy.

(d) **Nagły zgon.** W Dąbrowie dnia 4 maja r. b. godzina 10,30 zmarła nagle Katarzyna Tracz ze Skrzypków, lat 44. zamieszkała przy ul. Batorego 35. Tracz chorowała od dłuższego czasu na chorobę „padaczkę“. W sprawie tej policja prowadzi dochodzenie.

(d) **Wojowniczość ukarana.** Serdorja Dudzina oskarżyła Marję Koladę, że kiedy córka jej Pelagja uprawiała grządki w ogródku wówczas Kolada wywołała sprzeczkę i uderzyła córkę kilka razy w głowę, zadając jej ciętą ranę.

Sąd pokoju w Dąbrowie po rozpatrzeniu sprawy uznał Marję Koladę winną i skazał ją na 10 zł. grzywny.

(d) **Awanturniczy Cabaj.** Policja sporządziła protokuł na St Cabaja. Łabędzka 17, za awanturowanie się na dworcu i rzucanie obelżywych słów na policjanta.

Z Zawiercia.

(z) **Z posiedzenia zarządu miasta.** Na czwartkowem posiedzeniu zarządu miasta zostało usta one na posiedzenie rady miejskiej na najbliższy wtorek, na którem między innemi będzie omawiana sprawa ostatecznego załatwienia umowy z tow. „Sieci elektrycznych“ o dostawę prądu, jak również zostanie dokonany wybór członków do powiatowej rady przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego.

(z) **Żarki chcą być miastem.** Wczoraj u p. starosty zawierckiego była delegacja z osady Żarek, w osobach pp. Popołczyńskiego i Grunwalda z prośbą o podniesienie osady Żarki do godności miasta, motywując swą prośbę tem, że Żarki przed rokiem 1863 były już miastem.

KORESPONDENCJE.

Ze związku strzeleckiego w Niwce.

W dniu 24. 4. rb. o godzinie 15 odbyło się walne zebranie oddziału związku strzeleckiego w Niwce, w lokalu własnym.

Przy przepełnionej sali zebranie zagaił prezes ob. dr. Rajs, witając licznie zebranych gości i członków związku. Na przewodniczącego zaproszono ob. Bargieła, na sekretarza ob. Chrzanowskiego i na assesorów ob. ob. Jagodzińskiego i Dorobisza.

Po ukonstytuowaniu się prezydjum, przewodniczący odczytał porządek dzienny.

Protokuł ostatniego zebrania odczytał sekretarz ob. Sobolewski, który zebrani jednogłośnie przyjęli.

Wyczerpujące sprawozdanie zarządu referował prezes dr. Rajs, podkreślając, iż zarząd pracował w nader ciężkich warunkach, jak: brak lokalu, bierność lub niechęć części mało uświadomionego społeczeństwa, brak pieniędzy na niezbędne przybory do ćwiczeń,—a jednak pomimo trudności, dzięki garstce chętnych poświęcenia obywateli oddział niwecki stanął na należytym poziomie, co w dużej mierze należy zawdzięczać komendantowi ob. Kułakowi. W dalszem sprawozdaniu dr. Rajs informował, iż od dłuższego czasu zarząd robił starania o uzyskanie terenu pod strzelnicę do ostrych strzelań, który w ostatnich dniach wydzierżawiono.

Sprawozdanie komendy oddziału zdawał komendantowi ob. Kułak, wyrażając uznanie dla jego zastępcy ob. Krzemienia, który, nie szczędząc sił, przyczynił się wiele do przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego oddziału, rezultatem czego były zawody wojskowe i sportowe w dniu 3 go maja ub. r., w których strzelec zdobył wszystkie I II nagrody, pobijając sokołów i straż ogniową.

Z kolei sprawozdanie kasowe odczytał skarbnik ob. Grajnert.

Następnie przy sprawozdaniu komisji rewizyjnej prezes ob. Jagodziński, ten zaznaczył. iż dokumenty dochodu i rozchodu, jak również książki kasowe prowadzone są wzorowo, za co należy się uznanie skarbnikowi ob. Grajnertowi. Wogóle należy podkreślić, iż cały zarząd, pomimo wielu przeszkód i trudności, stanął na wysokości swego zadania.

Referent kulturalno-oświatowy informował zebranych, iż

odczyty i referaty odbywają się raz tygodniowo.

Za pomocą tajnego głosowania do nowego zarządu zostali wybrani: ob. ob. Jagodziński — prezes. Jaroszek — wiceprezes, Sobolewski — sekretarz. Grajnert — skarbnik. Do komisji rewizyjnej: ob. ob. Trzmiel i Chrzanowski.

W wolnych wnioskach dr. Raje podał wniosek powołania do życia oddziału żeńskiego, którego prace obejmować winny: gotowanie, szycie, gospodarstwo, oraz wychowanie fizyczne.

Następnie ob. Sobolewski w dłuższem przemówieniu zachęcał młodzież do dalszej owocnej pracy, która przyczynia się do bezpieczeństwa granic Rzeczypospolitej.

Przewodniczący ob. Bargieł, zamykając posiedzenie, wzniósł okrzyk na cześć pierwszego strzelca, obecnie wodza narodu, marszałka Józefa Piłsudskiego.

ROZKŁAD JAZDY

pociągów osobowych w Sosnowcu

obowiązujący od dnia 15 maja 1926 r.

PRZYCHODZĄ:

Z Maczek: 0.30, 7.10, 13.08.
Z Katowic: 0.42, 1.18, 2.50, 4.16, 4.56, 6.48, 8 30, 8.58, 9.50, 10.03, 11.43, 12.43, 13.28, 14 13, 14.58, 15.50, 17.01, 17.28, 17.55, 18.51, 19.29, 20.13, 22.23, 23.18.
Z Warszawy Gł.: 1.07, 7.31, 19.00, 19.52
Z Dęblina: 2.38, 19.34.
Z Łodzi Kal.: 3.50 (połącz. z Poznania)
Ze Szczakowy: 4.38, 17.15, 23.10 (połączenie z Krakowa).
Z Ząbkowic: 5 42, 8.22, 15.25, 16.53 18.27, 21.14.
Z Zawiercia: 9.36.
Z Częstochowy: 10.26, 13.39, 17.36, 23.36
Z Warszawy Wsch.: 12.32.
Z Kazimierza: 7.12, 16 47, 20.02, 22.25

ODCHODZĄ:

Do Katowic: 0.35, 1.12, 2.47, 4.00, 4.41 5.47, 7.13, 7.42 (połącz. do Żywca), 8.27, 9.43, 10.31, 12.36 (połącz. z Dęblina Zdołbun.), 13.12, 13 43, 15.30, 16.57, 17.42, 18.32, 19.10 (połącz. Bielsko—Żywiec). 19.41 (Dęblin—Zdołbunów), 19 56 (Bielsko—Żywiec), 21 17, 22.13, 23.13, 23.40.
Do Szczakowy: 0.47 (wagon do Krakowa), 12.48, 18.00.
Do Warszawy Gł.: 1.23, 8.40 (połączenie do Żywca), 9.55, 22.33.
Do Dęblina: 2.56, 10.08 (połączenie Kowel—Zdołbunów).
Do Łodzi Kal.: 23.27 (połącz. Poznań).
Do Maczek: 4.20 (wagon bezpośredniej komunikacji Kraków), 9 00, 20.20
Do Częstochowy: 5.00 (połączenie do Kielc) 11.50, 14.18, 17.34.
Do Zawiercia: 6 50.
Do Ząbkowic: 13.33, 15.05, 15.53, 18.55, 19.32.
Do Kazimierza: 5.12, 15.00, 18.27, 20.34
Do Warszawy Wsch.: 17.08.

Drobne ogłoszenia.

Posady i prace.

Panienka młoda inteligentna poszukuje posady za gospodynię do kawalera lub wdowca bezdzietnego. Łaskawe oferty Strzemieszyce D., ul. Szosowa dom p. Balickiego, p. Marja Zygmuntówna dla Janiny Tylkowskiej.

Potrzebna kwalifikow na hafciarka do maszynowego haftu, oraz ręczne mereżkarki Znajmrowski Krzywa 1 2 gie piętro.

Felczer z długoletnią praktyką szpitalną poszukuje posady najchętniej w kasie Chorych w Będzinie. Wiadomość „Expres“ Będzin.

Potrzebna panienka z praktyką do restauracji Sosnowiec, Sobieskiego 3.

Kupno i sprzedaż.

Wyżeł 6 miesięczny czystej angielskiej rasy do sprzedania. Wiadomość w „Expresie“.

Pianino czarne, krzyżowe, koncertowe, fortepjan sprzedam. Będzin, Kołłątaja 30. Barenblat.

Patefon do sprzedania z zastosowaniem patefonu i gramofonu. Wiadomość ul. Wysoka 4 m. 5 Sosnowiec.

Sprzedam fortepian koncertowy firmy „Traugott Berendt“ Breslau. Wiadomość Sosnowiec ul. Nowopogońska 24 telef. 9 25.

Jest do sprzedania 300 książek treści beletrystycznej dla młodzieży szkolnej i 100 dla starszych. Wiadomość „Expres“ Będzin.

Buldog angielskiej rasy do sprzedania. Wiadomość Sosnowiec, Pszenna 15.

Różne.

Meble różne: otomany mokietowe, dywanikowe w różnych kolorach za gotówkę i na raty. Sosnowiec-Pogoń, ulica Nowopogońska 17. Bracia Antczak

Bijakowi Stefanowi z Łagiszy skradziono książeczkę wojskową wydaną w P. K. U. w Sosnowcu 192. r

Zaginął mi weksel na zł. 70 płatny w Czeladzi 10 czerwca 1927 r. z wystawienia Herszlika Działoszyckiego z żyrem M. Segała który niniejszym ogłoszeniem unieważniam, łaskawego znalazcę proszę zwrócić M. Segał. Będzin Modrzejowska 91.

Zgubiono legitymację Nr. 15301 Rotenberga Icka wydana przez Kasę Chorych.

Kapkowski Mikołaj zgubił kartę powołania wydaną przez P. K. U. Częstochowa.

Kazimierz Wiśniewski zgubił portfel wraz z 35 zł świadectwo szkolne i paszport wydany przez Starostwo Jędrzejów. Znalazcę uprasza się o zwrot dokumentów do Administracji „Expresu“ Sosnowiec 3 go Maja 13.

1-go maja przed południem przy wyjściu z dworca kolejowego w Sosnowcu zgubiono list adresowany do Inspektoratu szkolnego. Łaskawy znalazca zechce oddać pod wskazany adres.

Drukarnia Handlowa R. MONSIORSKI Będzin Plac 3-go Maja 1.